

# Zwariowana noc – Daj To Głośniej

Niech to będzie zwariowana noc  
Poczuj w sobie wojownika moc  
I do tańca porwij wreszcie ją,  
Gdy anioły śpią, oo  
Dziś nie żałuj sobie, wino lej  
Niech na duszy będzie trochę lżej  
Niech popłynie z głębi serca śpiew,  
Tej wolności zew

Patrzysz nieśmiało na jej boskie ciało,  
Że szczeka opada na blat  
A gdy obok ciebie przechodzi,  
Żrenice jak w pełni księżycy masz dwa  
A w pracy terminy, zasadzki i miny,  
Lecz koniec tygodnia tuż, tuż  
Więc jeszcze wytrzymasz,  
A potem wyrywasz  
Do tańca, aż sypie się kurz

Niech to będzie zwariowana noc  
Poczuj w sobie wojownika moc  
I do tańca porwij wreszcie ją,  
Gdy anioły śpią, oo  
Dziś nie żałuj sobie, wino lej  
Niech na duszy będzie trochę lżej  
Niech popłynie z głębi serca śpiew,  
Tej wolności zew

W sobotę robotę już odłóż na potem  
I ruszaj, gdzie muzyka gra  
Bo praca popłaca, człowieka wzbogaca,  
Lecz gdy jest sobota się baw  
Kto tańczy i śpiewa  
I w kącie nie ziewa,  
To wino należy mu lać  
Kto tuli dziewczynę,

Ten pozna przyczynę  
By potem do pracy się brać

Niech to będzie zwariowana noc  
Poczuj w sobie wojownika moc  
I do tańca porwij wreszcie ją,  
Gdy anioły śpią, oo  
Dziś nie żałuj sobie, wino lej  
Niech na duszy będzie trochę lżej  
Niech popłynie z głębi serca śpiew,  
Tej wolności zew

Tej wolności zew



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych